

(Il Tempo - F.Biafora) Nie kończy się pech serii kontuzji w domu Romy. Siódmym graczem, który wylądował pod nożem - nie licząc 20 zastopowań natury traumatycznej - jest Mirante, operowany w Villa Stuart przez profesora Marianiego z powodu urazu łąkotki przyśrodkowej lewego kolana, starego problemu, który powrócił na poniedziałkowym treningu.

Drugi bramkarz Giallorossich, który w ostatnim czasie walczył z dyskomfortem barku, w czasach Parmy przeszedł operację takiego samego urazu prawego kolana: komunikat klubu nie podaje czasu wyleczenia, ale zazwyczaj ten oscyluje wokół 25-30 dni.

Tymczasem podczas gdy Pastore kontynuuje treningi indywidualne, potrzebny jest jeszcze czas, aby zobaczyć na liście powołanych Zappacostę. Boczny obrońca przeszedł 4 października zabieg rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego i wróci do dyspozycji Fonseci dopiero na koniec marca, odbierając nadzieje oglądania go z grupą na pierwszych ćwiczeniach już w tym tygodniu. Zarówno sztab medyczny jak i gracz chcą robić powolne kroki i nie mają zamiaru przyspieszać powrotu.

Autor: abruzzo